

Miły ATZ, Wielkie Miasta (feat. Próznia prod. @at

Dzieciaki nie lubią być sobą bo wolą być postci
Więcej wożonka mniej emocji
Dziś chyba trzeba być skurwysynem, albo chociaż poaktorzyć w tej opcji
Nawet jeśli nie trzepiesz tej forszy
Nawet jeśli nie wiesz co to propsy
Nawet jak wsiadasz do starej corsy, to serwer pośredniczący jak proxy
Ja staram się pozostać sobą nawet w czasie hossy
Dookoła wylew toksyn ciągly ..
By przytulić klops albo tamte pośladki na noc
Prawie dostaje .. badając Instagram announce
Twój blondas chudy Janusz Gajos
Ale jesteś French Open jak Roland Garros
Kiedy z koleżanką masz Tour de Warsaw
Zawsze znajdzie się sponsor z forsą
Leją tę wódę i sok
Masz na to własne triki jak Newonce-Zone
Potem mętny wzrok ale to nie tędy droga
Fancy polot masz jak Doda
Dziewczyzna bonda
Ścieżka ciężka jak u Froda
Tykająca bomba

(Bo to) Wielkie miasta generują sny
Wielkie miasta weryfikują styl
Wielkie miasta kalkulują zysk
A jak nie kumasz zasad śmieją Ci się w pysk

Wielkie miasta generują sny
Wielkie miasta weryfikują styl
Wielkie miasta kalkulują zysk
A jak nie kumasz zasad śmieją Ci się w pysk

Próznia
Nieważne za czym gonisz
Nieważne czego chcesz
Tu każdy dzień bywa jak decydujący mecz
Apetyt rośnie, lecz to rozczarowań deszcz
Wisi nad głowami, ciemne chmury wywołują dreszcz

Albo ustawiam Cię w szereg (spocznij)
Niektórym to ryje czerep
Zwłaszcza jeśli bywasz miękki jak (żelek)
Gonisz jak (berek)
Potem nie możesz się pozbyć odpiętych szelek
Się przedłuża afterek na miecha
Chciałbyś kilka partnerek
A w życiu prywatnym masz zioma od wody i towar
I pecha na dłuższą metę
Dług Cię pożera na dłuższą metę
Zamieniasz ubera na ZTM
Ale zwyczajne Mascoty na dłuższą bletę
Ten tryb uwiera
Coś się rodzi, coś umiera
Mało kto się po tym zbiera do kupy
Prawdziwy ziom Ci otwiera drzwi podaje rękę
Na drodze powrotnej leżą same trupy
(What)
Dla mnie nie ma dróg na skróty
Pamiętam o tym jak planuje ruchy
Na każdej z plansz celebrytuje triumf (Oh)
Potem latam napruty, piję dużo wody
Ale jestem sobą i wylewam brudy
I wylewam, wylewam, wylewam Groove
Może dlatego, że

Wielkie miasta generują sny
Wielkie miasta weryfikują styl
Wielkie miasta kalkulują zysk
A jak nie kumasz zasad śmieją Ci się w pysk

Wielkie miasta generują sny
Wielkie miasta weryfikują styl
Wielkie miasta kalkulują zysk
A jak nie kumasz zasad śmieją Ci się w pysk

Nieważne za czym gonisz
Nieważne czego chcesz
Tu każdy dzień bywa jak decydujący mecz
Apetyt rośnie, lecz to rozczarowań deszcz
Wisi nad głowami, ciemne chmury wywołują dreszcz